



Rocznica reformacji

O TYM WARTO WIEDZIEĆ

W dniu 31 października upływa 469 lat od pamiętnego dnia przybicia 95 tez na drzwiach kościoła w Wittemberdze przez Marcina Lutra. Tylko pozornie może się wydawać, że ta rocznica dotyczy wyjątkowo Kościoła Augsburskiego i tylko luteran. Faktycznie w tym dniu łączą się myślami wszyscy chrześcijanie, którzy za główną podstawę swojej wiary uznają Pismo Święte.

Trzymając świętą Biblię w swoim ręku należy choć po części znać historię jej powstania oraz przyczynę jej popularności. Św. Paweł oświadcza uroczyście:

„A wszakże mocny stoi grunt Boży, mając tę pieczęć: Zna Pan, którzy są jego, i: Niech odstąpi od niesprawiedliwości wszelki, który mianuje imię Chrystusowe. A w wielkim domu nie tylko są naczynia złote i srebrne, ale też drewniane i gliniane, a niektóre ku uczciwości, drugie zaś ku zelżywości. Jeśliby tedy kto samego siebie oczyścił od tych rzeczy, będzie naczyniem ku uczciwości, poświęconym i użytecznym Panu, do wszelkiej dobrej sprawy zgotowanym” – 2 Tym. 2:19-21.

Paweł apostoł nazywa Kościół Chrystusowy oraz całą żyjącą ludzkość wielkim domem Boga. Tak jak w wielkim książęcym pałacu znajdują się różne naczynia potrzebne i użyteczne, poczynawszy od złotych, srebrnych, porcelany, jak również naczynia z żelaza, drewna czy gliny, tak podobnie jest w wielkim domu Boga.

Przez cały okres historii ludzkości Bóg zawsze używał różnych naczyń w swoim wielkim planie. Naczyniami Bożymi byli święci patriarchowie, którzy dali początek narodowi wybranemu przez swoją wiarę i ogromne, choć ciche, poświęcenie życia dla Boga. Naczyniami Bożymi byli również prorocy, którzy będąc pod natchnieniem ducha świętego pisali święte księgi, nie zawsze nawet rozumiejąc każdy szczegół, który opisywali lub przepowiadali. Tym prorokom zawdzięczamy powstanie Starego Testamentu.

Najwspanialszym złotym naczyniem w ręku Wszechmogącego Boga był nasz Pan, Jezus Chrystus. Następnie naczyniami Bożymi zostali apostołowie, którym zawdzięczamy powstanie Nowego Testamentu. O jednym z nich Chrystus oświadczył:

„Ten mi będzie naczyniem moim wybranym,

który będzie imię moje nosił przed poganymi i królami, i przed syny izraelskimi” – Dzieje Ap 9:15.

Naczyniami Bożymi byli również ci, którzy Pismo Święte mozolnie, prawie przez całe swoje życie ręcznie przepisywali. Tak gigantyczną pracę mogli wykonać jedynie ludzie kochający Boga i Jego Święte Słowo.

Również naczyniami Bożymi byli ludzie, którzy postanowili przetłumaczyć Pismo Święte z języków prawie martwych na języki nowoczesne. Jednym z takich naczyń użytych przez Boga był na pewno *Marcin Luter*. W chwili ogromnego niebezpieczeństwa został porwany i ukryty na dworze książęcym Fryderyka Mądrego. Później Luter przez dłuższy czas stał się bezczynny. Płomienny kaznodzieja, człowiek ogromnie towarzyski i wykładający teologię profesor, został wyklęty z Kościoła, wyjęty spod prawa i przymusowo odizolowany od rodziny i społeczeństwa. Samotność w życiu i przebywanie w odizolowanym pokoju nie były mu obce. Przecież kiedyś przez tyle lat spędzał czas w celi klasztornej jako mnich augustianin. Teraz po latach znów został skazany na samotność. Ten wielki utalentowany kaznodzieja musi milczeć, ale dobrze pamięta, że właśnie tam, w celi klasztornej przemówił do niego kiedyś Bóg przez swoje Święte Słowo. Prawdziwy żołnierz Chrystusowy nigdy nie może być bezczynny. Luter o tym dobrze wiedział. Klękając wieczorem do modlitwy w książęcym pokoju pytał Boga, jaki jest cel tej przymusowej samotności. Dla śmiertelnego człowieka Boskie drogi na początku nie są łatwe do rozpoznania. Ileż to razy w naszym chrześcijańskim życiu zapytujemy Boga: Dlaczego, Panie? Nasze napotykanne doświadczenia, ogromne zawody i upokorzenia czasami wydają się nam bez żadnego logicznego związku, a jednak Bóg ma wobec nas swoje cele. Dopiero w przyszłości wszystkie zagadki naszego życia zostaną przed nami odkryte. Chrystus oświadczył:

„A dnia onego nie będziecie mnie o nic pytać!” – Jan 16:23.

Wszystko stanie się nam jasne.

Luter spędzał czas w ukryciu. Ten, który został przez Boga i Kościół upoważniony do głoszenia Ewangelii i uważał to za swój święty obowiązek, skazany był na milczenie. Pamiętamy piękny werset jako pociechę dla osamotnionych: *„W milczeniu i w nadziei będzie moc wasza” – Izaj. 30:15.* Lutra można było oderwać od



wszystkiego, co człowiek ma drogiego tutaj na ziemi, ale nie można było oderwać go od Słowa Bożego, z którym nigdy się nie rozstawał. Jak jeleń strumieniem wód, tak on każdego dnia rozkoszował się Słowem Bożym. I właśnie tam, w samotności, Bóg natchnął Lutra, aby zajął się tłumaczeniem Pisma świętego z języków obcych na język niemiecki, na jego język narodowy. Ktoś powiedział, że nigdy Luter nie dokonał tak wielkiego dzieła jak właśnie tam, na zamku, wtedy gdy musiał milczeć. Wtedy to wypracował i podarował swojemu narodowi największy dar stuleci – Pismo Święte.

Ten sam Pan, który kierował w milczeniu ręką i umysłem Lutra, pobłogosławił inne swoje naczynie – człowieka, który właśnie w tym czasie skonstruował swoją pierwszą maszynę, pierwszy przyrząd do drukowania nazwany od jego nazwiska drukarnią Gutenberga. To do jego rąk trafiła olbrzymia, bezcenna praca Lutra. Od tego czasu Biblia będzie dostępna nie tylko dla książąt i bogatej szlachty. Wydrukowana w tysiącach egzemplarzy dostanie się w ręce wszystkich, w tym również ludzi prostych, którzy pragnęli Słowa Bożego. Dotychczas ci prosić mogli słuchać Słowa Bożego jedynie w kościele i to tylko w uroczyste święta. Obecnie będą mogli posiadać Biblię jako swoją własność i dowolnie się nią rozkoszować.

Następnymi naczyniami Bożymi w historii Kościoła będą również ci, którzy z narażeniem własnego życia będą ukrywać Pismo Święte i chronić je przed spalaniem i komisją inkwizycyjną. Pamiętamy wymowny obraz z okresu reformacji – artysta malarz uwiecznił na płótnie scenę przedstawiającą ojca starca, który wraz ze swoją córką w ukryciu, z trwogą i lękiem czyta Pismo Święte.

Luter, jako naczynie Boże utorował drogę nie tylko narodowi niemieckiemu dając mu Pismo Święte do ręki, ale wskazał i otworzył drzwi innym narodom spragnionym Słowa Bożego. Jak cudowne są drogi Boże! O, gdyby Luter mógł zobaczyć, że dzięki jego tłumaczeniu Europę i cały świat nawiedzi ogromny głód Słowa Bożego! W odpowiedzi na ten głód powstanie w przyszłości Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, które za naczelny swój cel wyznaczy sobie rozpowszechnianie Pisma Świętego przetłumaczonego na większość języków świata. Dotychczas Towarzystwo przetłumaczyło Biblię na 872 języki i narzecza. Spełnia ono zaszczytną rolę wyznaczoną przez Chrystusa:

„I będzie ta Ewangelia głoszona na świadectwo wszystkim narodom” – Mat. 24:14.

Bez Lutra nie byłoby reformacji. Bez reformacji nie byłoby takiego rozpropagowania Biblii. Dzięki reformacji powstało i istnieje Towarzystwo Biblijne, które co pewien czas obdarza nas nowym tłumaczeniem Pisma Świętego. Niech będzie za to Bogu chwała!

Trzymając w ręku Pismo Święte, trudno nie odczuwać wdzięczności dla tych, którzy z narażeniem własnego życia przyczyniali się do tego, że dzisiaj możemy się rozkoszować Słowem Bożym, które jest porównywane do słodkiego plastra miodu, do fontanny wytryskującej ku żywotowi wiecznemu lub do wiecznego pokarmu, bez którego nie może żyć prawdziwe dziecko Boże.

Wiemy, że Bóg nie życzy sobie, abyśmy oddawali przesytny hołd ludziom śmiertelnym. Największy hołd powinniśmy oddawać jedynie Bogu, jednak nasze chrześcijańskie sumienie nie pozwoli nam na to, abyśmy byli obojętni wobec tych naczyń Pańskich, których Bóg używał w swoim wielkim planie. Nie będziemy więc chrześcijanami ani Apolosowymi, ani Kefasowymi, ani Pawłowymi, ani kutrowymi, ale jesteśmy i pozostaniemy Chrystusowymi. Zachowamy jednak uczucie wdzięczności dla tych, którzy przybliżyli nam Słowo Boże. Apostoł Paweł tak pisał kiedyś z wdzięczności:

„Pozdrowcie Pryscyllę i Akwilę, pomocniki moje w Chrystusie Jezusie, którzy za duszą moją swojej własnej szyi nadstawiali; którym nie ja sam dziękuję, ale i wszystkie zbory” – Rzym. 16:3-4).

W rocznicę reformacji łączymy się sercem z wszystkimi, którzy bezinteresownie kochają Słowo Boże i co pewien czas oddają do naszych rąk nowe wydanie Pisma Świętego **„pilnie i wiernie przetłumaczone z języka hebrajskiego i greckiego”**.

Życzymy błogosławieństwa Bożego.

Grudzień Henryk
R-
„Straż”